

#4.9.64.

Kochany Mietku!

Po przeczytaniu apologii Goldwatera pióra Silvy postanowiłem zwrócić Ci uwagę, żebyś nie zapuszczał się tak daleko. Podziwiam Twoją śmiałość pisania o kraju, którego nie znasz, ale myślę, że i to ma swoje granice. Goldwater zmobilizował Ciemność Amerykańską. Prawdopodobnie jest to aluzja do CIA - jedna z teorii zamachu na prezydenta J.F. Kennedy'ego mówiła o udziale w spisku centralnych organów ścigania i służb specjalnych (CIA, FBI, Pentagon). (przez wielkie litery), z której być może padły strzały do Kennedy'ego, zwanego przez Ciebie Jean-de-la-Lune w rubryce "Silva rerum", „Wiadomości” 1963, nr 44 (918) z 3 listopada, w notatce "Małpie figle sowieckie" Grydzewski pisał m.in.: „Zatrzymanie transportów amerykańskich i brytyjskich w drodze przez Niemcy wschodnie jest typowym małym figlem sowieckim. Można by to nazwać prowokacją, ale prowokacja ma sens tylko wtedy, gdy kogoś można sprowokować. Pod tym względem Sowiety musiały stracić wszelką nadzieję. [...] Poczynając od Roosevelta, który dowodził, że spełniwszy wszystkie życzenia Stalina, będzie w nim miał wiernego sprzymierzeńca, i Churchilla, który głosił, że słowo sowieckie jest jak oblig, i niemal groził sprawą o «libel» każdemu, kto by o tym wątpił, a skończywszy na Kennedym (Jean de la Lune czy też John from the Moon), który wybiera się z Chruszczowem na księżyc, i lordzie Home, który w podpisaniu jeszcze jednej «bumażki» widzi początek nowej ery w dziejach świata - zawsze powtarza się to samo: bolszewik zawsze ma rację”, a która w każdym razie kłębi się od powszechnej nienawiści jak Niemcy przed Hitlerem. Przy Goldwaterze odezwał się po raz pierwszy Ku Klux Klan i John Birch Society, dotychczas milczące i jakby przykryte zawstydzieniem porządnych Amerykanów. Jeśli uwodzi Cię antykomunizm Goldwatera, weź pod uwagę możliwość, że on pierwszy zaprosiłby Chruszczowa na przejażdżkę po Broadwayu, gdyby tego zażądał potężny, a najciemniejszy kapitał stojący za nim. Natomiast naprawdę pasjonuje go biała nienawiść do Czarnych, Żydów i katolików. Tak jak wymaga John Birch Society.

Ustęp o broni nuklearnej (z innego numeru) jest także nietrafny. Nie ma w niej żadnego podobieństwa do gazów z drugiej wojny światowej. Już Eisenhower zlikwidował tzw. wojska konwencjonalne i oparł strategię na bombie atomowej. Zawołowana aluzja, że Goldwater mógłby rzucić bombę na Moskwę i zlikwidować komunizm na świecie, jest absurdem.

To są uwagi Twego przyjaciela od 45 lat. Uspokój się. Opanuj się. Pójdź z Talą na kolację i zostaw jedno puste miejsce dla mnie. Mój duch spłynie na Was, Ciebie oświeci, a jej położy się u stóp.

Ściskam Cię serdecznie. Listu tego nie zniszcz, ale nie drukuj. Napiszę inny. Na łamach „Wiadomości” nie ukazał się żaden list Wierzyńskiego do redakcji na ten temat..

Kazimierz

P.S. Jaki jest adres Hemara? Czy Fryling przysłał Ci opis mego wieczoru w Poetry Society of America z okazji siedemdziesiątych urodzin oraz jubileuszu pięćdziesięciolecia pracy pisarskiej The Poetry Society of America zorganizował 27 lutego 1964 r. w Nowym Jorku wieczór Kazimierza Wierzyńskiego, poświęcony angielskim przekładom jego poezji. Przekłady wierszy Wierzyńskiego czytali ich tłumacze: Ludwik Krzyżanowski, Aleksander Janta, Clark Mills, George Reavey, który zebraniu przewodniczył. Zob. "Kronika: Uczczenie Wierzyńskiego w Ameryce", „Wiadomości” 1964, nr 45 (971) z 8 listopada. - o czym mnie zapewnia?